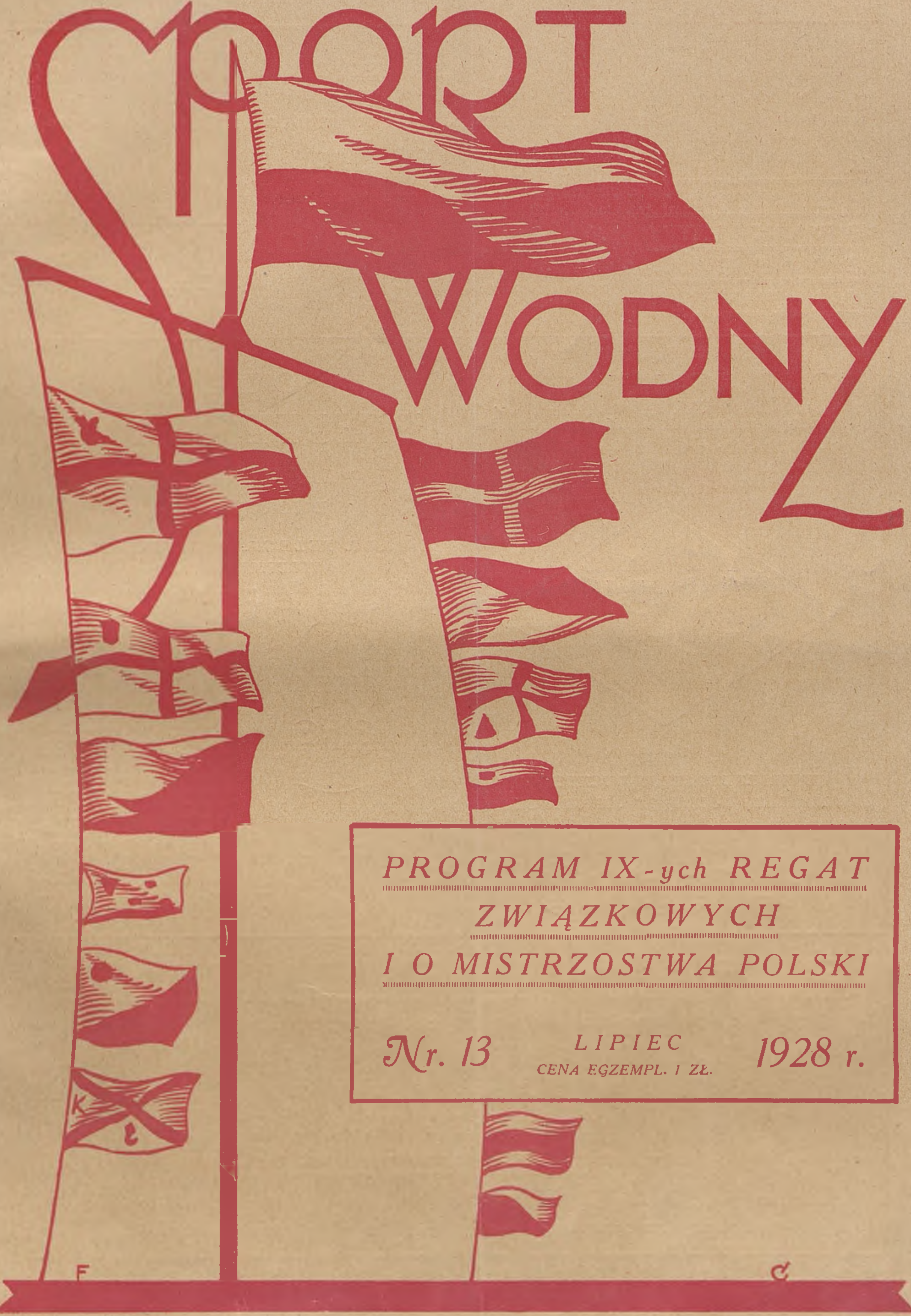
SPORT WODNY



PROGRAM IX-ych REGAT ZWIĄZKOWYCH I O MISTRZOSTWA POLSKI

Nr. 13 LIPIEC 1928 r.
CENA EGZEMPL. 1 ZŁ.

TELEFON 150 i 830

WĘGIEL

PIERWSZORZĘDNY GÓRNOŚLĄSKI

TELEFON 150 i 830

KOKS
HUTNICZY,
BRYKIETY
Z WĘGLA
KAMIENNEGO

DLA PRZEMYSŁU I OPAŁU DOMOWEGO, WAGONOWO I DETALICZNIE

SCHLAAK & DĄBROWSKI

BYDGOSZCZ,
ul. BERNARDYŃSKA 5
TELEFONY 150 i 830.

Zastępstwo Koncernu
„ROBUR"
KATOWICE

COGNAC

ADET

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
NA CAŁĄ POLSKĘ i W. M. GDAŃSK

Z. KRAJEWSKI

BYDGOSZCZ
UL. GDAŃSKA Nr. 159. TEL. 1639.

OTTO
PFEFFERKORN

BYDGOSZCZ
DWORCOWA Nr. 94

ADR. TELEGR.: PFEFFERKORN
TELEFON NR. 452-557.



ARTYSTYCZNE URZĄDZENIA WNĘTRZ. STYLOWE MEBLE, OBRAZY, PERSKIE DYWANY MEBLE KLUBOWE. STAROŻYTNOŚCI

FUTRA — SKÓRY FUTRZANE

poleca w największym wyborze
pierwszorzędny
SKŁAD FUTER

Jaworski i Nitecki

Bydgoszcz, ul. Dworcowa Nr. 15. Tel. 1341

Własne pracownie
Gwarancja na prace.

Przechowywanie futer
Dogodne warunki.

DZIEWIĄTE

Regaty Związkowe o Mistrzostwa Polski

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM

p. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

w BRDYUJŚCIU *pod* BYDGOSZCZĄ

dn. 8-go lipca 1928 r.

Zarząd P. Z. T. W.

J. Radwan (Prezes), *Inż. A. Loth* i *Z. Musiał* (Vice-Prezesi).

J. Bojańczyk, M. Juszkiewicz, B. Gędziorowski, H. Szumski, W. Nadratowski, M. Sporny, K. Muszałówna, Major S. G. St. Jamka, M. Garstecki, M. Stürmer, T. Pułkowski, W. Cyrek.

Referent sportowy: *E. Lenartowicz.*

Główny organizator regat

Inż. A. Loth (Vice-Prezes P. Z. T. W.).

Sędziowie z ramienia Kom. Sport. P. Z. T. W.

Przewodniczący: *J. Bojańczyk.* **Członkowie Kom. Sędziowskiej:** *E. Bernatowicz, W. Cyrek, J. Czerwiński, M. Juszkiewicz, E. Lenartowicz, J. Mazurek, W. Nadratowski, M. Sporny, M. Stürmer, H. Szumski, J. Witecki* — opaski amarantowe.

Arbitrzy: *Dr. S. Siemiątkowski* i *A. Śliwiński* — opaski zielone z białym paskiem.

Starter: *J. Bojańczyk* — opaska granatowa z białym paskiem.

Zastępca startera — opaska granatowa.

Kontrolerzy toru — opaski białe.

Delegaci Towarzystw — opaski niebieskie.

Informacje dla prasy — opaski amarantowe z białym paskiem.

Komisja Gospodarcza B. T. W. — opaski żółte z napisem.

Kasjerzy i Kontrolerzy — opaski biało-czerwone.

KLUBY ZGŁOSZONE DO REGAT.

Nr.	NAZWA TOWARZYSTWA	Ilość zgłoszeń	Ilość wioślarzy	Biegi
1	Akad. Związek Sportowy, Kraków	2	3	2, 12.
2	„ „ „ Poznań	3	18	1, 6, 9.
3	„ „ „ Warszawa . . .	9	34	1, 3, 5, 6, 8, 10, 11, 14, 15.
4	Bydgoski Klub Wioślarek, Bydgoszcz . . .	1	5	11.
5	Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Bydgoszcz . .	8	28	3, 4, 5, 6, 9, 10, 14, 15.
6	Gimnazjalny Klub Wiośl. „Brda“, Bydgoszcz . .	1	5	8.
7	„ „ „ „Świecie“ „ . .	1	5	8.
8	„ „ „ „Wisła“ „ . .	1	5	8.
9	Klub Wioślarski „Gryf“, Bydgoszcz	4	13	3, 5, 10, 14.
10	Klub Wioślarski, Gdańsk	3	10	3, 5, 8.
11	Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań	5	18	6, 9, 10, 14, 15.
12	Klub Wioślarski, Toruń	5	8	2, 3, 7, 12, 13.
13	Klub Wioślarski „Wisła“, Warszawa	4	14	1, 5, 10, 14.
14	Oddział Wioślarski „Sokoła“, Kraków . . .	2	2	2, 13.
15	Poznański Klub Wioślarzy „Tryton“, Poznań . .	4	6	4, 7, 9, 13.
16	Towarzystwo Wioślarskie, Płock	3	6	5, 7, 13.
17	Towarzystwo Wioślarskie, Włocławek . . .	4	11	3, 7, 10, 14.
18	Warszawski Klub Wioślarek, Warszawa . . .	1	5	11.
19	Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, Warszawa .	6	26	1, 3, 10, 12, 14.
20	Wojskowy Klub Wioślarski, Poznań	1	5	3.

1. Długość toru — 1650 m., dla pań i młodzieży — 1200 m. Tor prosty, woda stojąca.
2. Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem P. Z. T. W.
3. Łodzie muszą stawić się na starcie na 5 minut przed oznaczonym czasem (p-g zegara kolejowego). Osady stają na starcie w kolejności posiadanych numerów — najniższy numer na starcie Nr. 1.
4. Wszystkie osady zadeklarowane do biegu Nr. 3 (czwórki półwyścigowe—Stadthagen) zarówno wylosowane do przedbiegów jak i do finału, winny stawić się na starcie w sobotę d. 7-go lipca o godz. 16-ej. To samo odnosi się do osad biegu Nr. 10 (czwórki nowicjuszy) — godz. 16 m. 30 i do osad biegu Nr. 14 (czwórki młodszych) — godz. 17-a.
5. Nagrody w medalach: przy zadeklarowaniu 1 — 4 łodzi — jedna nagroda.
   5 i więcej łodzi — dwie nagrody.
   Nagrody I-go stopnia — biegi 2, 4, 9, 12 i 15. I-sza nagroda — medale srebrne duże.
   II-ga „ „ bronzowe „
   Nagrody II-go stopnia — biegi 1, 6, 7, 10, 11, 13 i 14. I-sza nagroda — medale srebrne średnie.
   II-ga „ „ bronzowe „
   Nagrody III-go stopnia — biegi 3, 5, 8. I-sza nagroda — żetony srebrne.
   II-ga „ „ bronzowe.
6. Informacje, instrukcje dla sterników, wydawanie numerów i biletów wejścia po jednym dla zawodników, zgłoszonych zapasowych i trenera w piątek d. 6-go lipca o godzinie 19-ej w hotelu pod Orłem.
7. Zebranie sędziów — sobota d. 7-go lipca o godz. 10-ej w hotelu pod Orłem.
8. Kancelarja regatowa w Bydgoszczy, hotel pod Orłem, czynna od dnia 6-go lipca godz. 18-ta.
9. Rozdanie nagród w niedzielę d. 8-go lipca o godz. 22-ej na sali w strzelnicy, przy ul. Toruńskiej.

BIEG 1 — godz. 15.

Ósemki nowicjuszy.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Startują:

Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Olczak	21		67
2. B. Hirszowski	24		63
3. J. Hirszowski	23		68
4. W. Patek	28		79
5. W. Zieliński	22		78
6. J. Sawnor	25		76
7. K. Sawnor	19		71
8. W. Szymański	21		69
St. S. Raszewski	38		62

Akademicki Związek Sportowy Warszawa. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. J. Grudziński		170	63
2. J. Pajda		182	76
3. Kobyliński		182	75
4. T. Lisowski		184	73
5. S. Urban		184	73
6. Z. Czech		186	64
7. J. Gostyński		179	74
8. E. Jędrzejewski		170	56
St. E. Czaplicki			63

Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa. — 3

	wiek	wzrost	waga
1. A. Hytrek	20	179	74
2. S. Kopczyński	24	178	74
3. H. Zaremba	28	180	76
4. S. Zaremba	34	179	74
5. M. Druri	23	182	74
6. L. Ruciński	37	177	82
7. A. Zwanitaj	31	183	83
8. H. Stehr	24	180	68
St. W. Szejndroch	38	—	60

Akademicki Związek Sportowy Poznań. — 4

	wiek	wzrost	waga
1. M. Kranz	20	164	62
2. J. Foremniak	22	170	63
3. J. Kopeć	22	170	65
4. S. Sopart	22	171	69
5. S. Stokowski	22	173	75
6. J. Stanek	25	170	70
7. T. Mieloch	20	180	74
8. W. Szenkler	20	177	72
St. L. Petrykowski	26	—	52

Pierwszą nagrodę otrzymała osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 2 — godz. 15 m. 15.

Jedynki.
Mistrzostwo Polski.

Nagroda przejściowa Magistratu m. Bydgoszczy — przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1924 i 1925 r. — Warsz. Tow. Wiośl. — A. Osiecimski-Czapski.
„ „ 1926 i 1927 r. — Akad. Zw. Sport., Kraków — W. Długoszewski.

Startują:

Akademicki Związek Sportowy Kraków. — 1

	wiek	wzrost	waga
Wł. Długoszewski	23	178	62

Oddz. Wiośl. „Sokoła" Krakowskiego Kraków. — 2

	wiek	wzrost	waga
J. Bujwid	29	—	74

Klub Wioślarski w Toruniu. — 3

	wiek	wzrost	waga
W. Barwicki	30	193	85

Pierwszą nagrodę zdobył ☐ czas ....

Drugie miejsce zajął ☐ czas ....

BIEG 3 — godz. 15 m. 30.

Czwórki półwyścigowe.

Bieg dostępny dla wioślarzy, którzy do d. 31 grudnia 1928 r. nie wygrali żadnego biegu na regatach klasyfikacyjnych.

Nagroda ofiarowana przez Zarząd Banku M. Stadthagen, Tow. Akc. w Bydgoszczy, przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1922 i 1923 r. — Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton", Poznań.
„ „ 1924 r. — Klub Wioślarski „Wisła", Warszawa.
„ „ 1925 r. — Bydgoskie Tow. Wioślarskie.
„ „ 1926 i 1927 r. — Warszawskie Tow. Wioślarskie.

Startują:

Wojskowy Klub Wioślarski w Poznaniu. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Piekarczyk	23	165	55
2. S. Brzezina	24	170	63
3. T. Kurdziel	26	175	78
4. B. Bogowski	25	174	62
St. S. Żarski	31		62

Klub Wioślarski w Gdańsku. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. W. Nerlewski	18		72
2. J. Mey	19		68
3. F. German	19		68
4. F. Kreft	19		78
St. M. Nełkowski	22		65

Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz. — 3

	wiek	wzrost	waga
1. Ormanowski II	18	170	61
2. F. Lewandowski	22	166	60
3. T. Machnikowski	19	173	63
4. E. Podewski	20	166	52
St. B. Drewek	26		56

Akad. Związek Sportowy Warszawa. — 4

	wiek	wzrost	waga
1. K. Żołędziowski		185	74
2. J. Kossowski		185	77
3. K. Baranowski		180	76
4. S. Przybora		187	72
St. E. Jędrzejewski			56

Klub Wioślarski w Toruniu. — 5

	wiek	wzrost	waga
1. H. Cichocki	23		60
2. S. Lisiecki	26		59
3. Z. Wejgt	25		59
4. J. Sobnieski	26		68
St. F. Jankowski	22		60

Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz. — 6

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Fajtanowski	19	166	56
2. A. Fischer	18	179	66
3. M. Schroedel	25	189	85
4. O. Haman	23	171	65
St. M. Dornowski	22		51

Towarzystwo Wioślarskie Włocławek. — 7

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Dombrzalski	26		58
2. Z. Głowacki	25		71
3. W. Szelągowski	27		67
4. H. Grabowski	24		70
St. T. Gaworski	21		53

Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa. — 8

	wiek	wzrost	waga
1. T. Jung	20		65
2. H. Jenike	23		69
3. J. Tarwacki	23		68
4. H. Kowalik	23		67
St. C. Kozłowski	40		64

Przedbieg pierwszy — startują 4, 7, 8. Dwie pierwsze wchodzą do finału.
„ drugi „ 1, 2, 5. „ „ „ „ „
Z wylosowania do finału wchodzą — 3, 6.

Pierwszą nagrodę zdobyła osada [ ] czas ....

Drugą „ „ „ [ ] „ ....

BIEG 4 — godz. 15 m. 45.

Czwórki bez sternika. Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez „Koło Senjorów" Warsz. Tow. Wioślarskiego. Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1927 r. — Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

Startują:

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. S. Grobelny	21	168	64
2. F. Krauze	22	170	64
3. M. Kugler	24	178	66
4. F. Redlarski	20	178	65

Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton" Poznań. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. L. Olszewski	26	178	70
2. J. Młodyszewski	25	171	71
3. R. Kostka	23	178	73
4. M. Keller	28	172	71

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 5 — godz. 16.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

Bieg o dwie nagrody, ofiarowane przez „Dziennik Bydgoski". Obydwie nagrody przechodzą na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Nagroda a. Zwyc. w 1924 r. — Akad. Zw. Sport. Poznań.
„ „ 1925 r. — Klub Wioślarski w Toruniu.
„ „ 1926 r. — Towarzystwo Wioślarskie w Płocku.
„ „ 1927 r. — Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa.
Nagroda b. „ „ 1927 r. — „ „ „ „

Startują:

Klub Wioślarski w Gdańsku Sekcja A. Z. S. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. A. Fiebiger	21		69
2. W. Michalik	23		70
3. A. Mathens	22		70
4. M. Nałkowski	22		67
St. A. Góralczyk	27		70

Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. A. Hytrek	20	179	74
2. S. Kopczyński	24	178	74
3. M. Druri	23	182	74
4. H. Stehr	24	180	68
St. W. Szejndroch	38		60

Akademicki Związek Sportowy Warszawa. — 3

	wiek	wzrost	waga
1. S. Przybora		170	56
2. K. Baranowski		180	76
3. J. Kossowski		185	77
4. K. Żołędziowski		185	74
St. E. Jędrzejewski			56

Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz. — 4

	wiek	wzrost	waga
1. A. Maternowski	20	169	60
2. E. Nalazek	20	176	65
3. Z. Fornalik	19	165	61
4. A. Józefowicz	24	170	60
St. M. Dornowski	22	168	51

Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz. — 5

	wiek	wzrost	waga
1. B. Jabłoński	21	165	61
2. W. Drwikowski	22	172	68
3. B. Tilgner	19	189	81
4. Z. Olszewski	18	173	66
St. H. Kotlarek	21		62

Towarzystwo Wioślarskie Płock. — 6

	wiek	wzrost	waga
1. D. Kowalski	33	173	73
2. M. Kożniewski	43	178	83
3. G. Nowak	22	175	73
4. J. Dobrowolski	25	174	70
St. K. Wojtulanis	41	163	63

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugą „ „ „ ☐ „ ....

BIEG 6 — godz. 16 m. 15.

Ósemki młodszych.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez firmę „Chudziński i Maciejewski" w Bydgoszczy.
Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1923 r. — (bez ograniczeń) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa.
„ „ 1924 r. — Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań.
„ „ 1925 r. — Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton" w Poznaniu.
„ „ 1926 r. — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

Za zwyc. w 1927 r. nagrody nie przyznano.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. E. Mazur	19	174	64
2. P. Bukowski	21	174	62
3. Z. Mazur	22	174	65
4. E. Ciesielski	19	172	63
5. E. Hoppe	21	179	73
6. F. Laszkiewicz	19	172	70
7. B. Pasiński	23	183	68
8. Z. Borysiak	20	169	62
St. F. Brzeziński	30		61

Akademicki Związek Sportowy Poznań. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. J. Kopeć	22	170	65
2. Z. Kocaj	26	175	68
3. M. Kokorniak	20	184	70
4. J. Stanek	25	170	70
5. S. Stokowski	22	173	75
6. S. Chechelski	23	177	67
7. T. Mieloch	20	180	74
8. W. Szenkler	20	177	72
St. J. Mazurek	34	167	62

Akademicki Związek Sportowy Warszawa. — 3

	wiek	wzrost	waga
1. J. Grudziński		168	69
2. J. Pajda		182	76
3. J. Kłys		165	73
4. T. Lisowski		184	73
5. S. Urban		184	79
6. Z. Czech		186	84
7. W. Michalski		170	70
8. J. Łaźniewski		168	64
St. E. Czaplicki		170	63

Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań. — 4

	wiek	wzrost	waga
1. I. Wachowiak	24	168	60
2. Ł. Żelazny	19	177	67
3. Zd. Kasprzak	17	174	69
4. M. Ziętkiewicz	20	168	63
5. Zb. Kasprzak	19	183	80
6. K. Organiściak	21	178	67
7. C. Żelazny	21	178	67
8. H. Budziński	23	167	66
St. J. Ziętkiewicz	26		65

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ „ ....

BIEG 7 — godz. 16 m. 30.

Jedynki nowicjuszy.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia" w Bydgoszczy.
Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1926 r. — Tow. Wioślarskie w Włocławku. — W. Skarzyński.
„ „ 1927 r. — Klub Wioślarski w Toruniu. — F. Jankowski.

			wiek	wzrost	waga
Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton" w Poznaniu.	1	B. Czamański	23	170	63
Towarzystwo Wioślarskie w Płocku.	2	J. Kawiecki	32	172	77
Klub Wioślarski w Toruniu.	3	L. Spychał	22	163	62
Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.	4	J. Szymborski	22		59

Pierwszą nagrodę zdobył ☐ czas ....

Drugie miejsce zajął ☐ czas ....

BIEG 8 — godz. 17.

Czwórki półwyścigowe młodzieży.

Bieg dostępny dla towarzystw należących do Zrzeszenia Gimnazjalnych Towarzystw Wioślarskich w Bydgoszczy oraz dla Kół Młodzieży przy Związkowych Towarzystwach Wioślarskich. Startują uczniowie szkół średnich i tegoroczni maturzyści.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez Redakcję dwutygodnika „Sport Wodny” w Warszawie.

Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1926 i 1927 r. — Klub Wioślarski „Brda”, Bydgoszcz.

Startują:

[1] Gimnazjalny Klub Wiośl. „Wisła“ Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. A. Masłowski			
2. M. Doroszewski			
3. J. Braun			
4. A. Hosemann			
St. N. N.			

[2] Akademicki Związek Sportowy Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. A. Kleinszmidt		168	66
2. J. Kaczmarski		180	81
3. W. Persidok		183	83
4. W. Niezabitowski		176	76
St. Krzyszkiewicz		169	66

[3] Klub Wioślarski w Gdańsku.

	wiek	wzrost	waga
1. W. Nerlewski	18		72
2. J. Mey	19		68
3. F. German	19		68
4. F. Kreft	19		78
St. M. Nełkowski	22		65

[4] Gimn. Klub Wioślarski „Świecie” Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. F. Górski	19	168	67
2. M. Kłos	19	170	72
3. Roszczynialski	19	178	74
4. K. Domański	16	168	67
St. L. Schleifer	17	160	52

[5] Klub Wioślarski „Brda” Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. J. Grzechowiak	20	173	58
2. G. Kryska	19	170	60
3. M. Gródecki	19	176	72
4. B. Koszucki	20	170	61
St. H. Cegielski	20	162	55

Pierwszą nagrodę zdobyła osada [ ] czas (1200 m.) ....

Drugą „ „ „ [ ] „ „ „ ....

BIEG 9 — godz. 17 m. 15.

Czwórki.

Mistrzostwo Polski.

Bieg o dwie nagrody przechodnie.

Nagroda a, ofiarowana przez Prezesa P. Z. T. W. J. Radwana.

Zwyc. w 1926 r. — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.

„ „ 1927 r. — Akademicki Związek Sportowy, Poznań.

Nagroda b, ofiarowana przez „Lloyd Bydgoski".

Zwyc. w 1927 r. — Akademicki Związek Sportowy, Poznań.

Obie nagrody przechodzą na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Startują:

Poznańskie Tow. Wiośl. „Tryton" Poznań. — 1

	wiek	wzrost	waga
1. L. Olszewski	26	178	70
2. J. Młodyszewski	25	171	71
3. R. Kostka	23	178	73
4. M. Keller	28	172	71
St. J. Grzybek	27		52

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz. — 2

	wiek	wzrost	waga
1. F. Bronikowski	21	171	72
2. E. Jankowski	26	174	73
3. L. Birkhole	24	179	68
4. Ormanowski I	23	174	67
St. F. Brzeziński	23		61

Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań. — 3

	wiek	wzrost	waga
1. J. Mikołajczyk	21	170	66
2. W. Leporowski	21	172	73
3. W. Tuliszka	21	175	73
4. S. Jurkowski	23	170	66
St. J. Tuczyk	24		58

Akademicki Związek Sportowy Poznań. — 4

	wiek	wzrost	waga
1. M. Szenkler	23	177	67
2. C. Deutsch	26	169	67
3. Wojciechowski	24	182	75
4. L. Szenkler	24	182	73
St. J. Mazurek	34	167	62

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 10 — godz. 17 m. 30.

Czwórki nowicjuszy.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez ś. p. M. Wierzbickiego w Bydgoszczy.
Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1925 r. — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.
„ „ 1927 r. — Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie.
Za zwyc. w 1927 r. nagrody nie przyznano.

Startują:

1 — Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. J. Ślesicki	19	172	64
2. J. Bandorowski	18	175	68
3. K. Waślicki	18	173	70
4. M. Borasiewicz	19	167	60
St. W. Kalinowski	24		62

2 — Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. W. Kąbłowski	25	169	65
2. M. Głyda	23	173	58
3. B. Kamiński	19	176	63
4. L. Haman	20	170	60
St. M. Dornowski	22	168	51

3 — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. B. Świtalski	19	171	59
2. F. Laszkiewicz	19	172	70
3. E. Hoppe	21	179	73
4. E. Ciesielski	19	172	63
St. B. Drewek	26		56

4 — Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

	wiek	wzrost	waga
1. E. Cybulski	23		58
2. E. Lewandowski	27		52
3. R. Krzewski	33		66
4. St. Rutkowski	27		65
St. W. Żyburski	33		69

5 — Akademicki Związek Sportowy Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. E. Kobyliński		170	63
2. Z. Czech		186	84
3. S. Urban		184	79
4. T. Lisowski		184	73
St. E. Czaplicki			63

6 — Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. A. Dachowski	22		61
2. M. Słomiak	25		75
3. W. Zieliński	19		72
4. Z. Firkowski	27		66
St. R. Głowacki	27		67

7 — Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. J. Wachowiak	24	168	60
2. Ł. Żelazny	19	177	67
3. C. Żelazny	21	178	67
4. H. Budziński	23	167	66
St. N. Budziński	25		50

8 — Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. J. Hirszowski	23		68
2. J. Sawnor	25		76
3. K. Sawnor	19		71
4. W. Szymański	21		69
St. S. Raszewski	38		62

Przedbieg pierwszy — startują: 2, 4, 6. Przedbieg drugi — startują: 1, 3, 8.
Z wylosowania do finału wchodzą 5 i 7.

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugą „ „ „ ☐ „ ....



BIEG 11 — godz. 17 m. 45.

Czwórki półwyścigowe pań.

Bieg o nagrodę przejściową ofiarowaną przez D-ra Eugenjusza Czajkowskiego, członka B. T. W. Nagroda przechodzi na własność po trzykrotnem wygraniu.

Startują:

Bydgoski Klub Wioślarek
Bydgoszcz.

1

	wiek	wzrost	waga
1. C. Zarembianka		170	64
2. S. Kolanowska		168	62
3. C. Konopianka		167	62
4. F. Wolska		170	54
St. G. Rybkówna		169	46

Akademicki Związek Sportowy
Warszawa.

2

	wiek	wzrost	waga
1. Gundelachówna		166	63
2. M. Lendzionówna		164	58
3. W. Adamska		168	66
4. L. Lendzionówna		168	65
St. Gordziałkowska		155	48

Warszawski Klub Wioślarek
Warszawa.

3

	wiek	wzrost	waga
1. S. Czaplicka			64
2. Z. Czaplicka			62
3. M. Gaszczyńska			67
4. S. Architówna			66
St. J. Grabicka			54

Pierwsze nagrodę zdobyła osada ☐ czas (1200 m.) ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ „ (1200 m.) ....

BIEG 12 — godz. 18.

Dwójki podwójne.
Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez Zakłady Przemysłowe B-ci Iłowieckich, S-ka Akcyjna w Warszawie.

Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1926 i 1927 r. — Warszawskie Tow. Wioślarskie.

Startują:

Warszawskie Tow. Wioślarskie
Warszawa.

1

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Jabrzemski	26		65
2. J. Lisicki	28		66

Akademicki Związek Sportowy
Kraków.

2

	wiek	wzrost	waga
1. W. Wałkowiński	20	186	86
2. J. Krzepowski	20	175	75

Klub Wioślarski
w Toruniu.

3

	wiek	wzrost	waga
1. L. Spychał	22	163	62
2. T. Pułkowski	37		84

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ czas ....

BIEG 13 — godz. 18 m. 15.

Jedynki młodszych.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez Wiceprezesa Tow. Wioślarskiego w Włocławku P. Kowalewskiego. Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1925 r. — Warszawskie Tow. Wioślarskie — J. Lisicki.
„ „ 1926 r. — Oddział Wiośl. „Sokoła" Krakowskiego — J. Długoszewski.
„ „ 1927 r. — „ „ „ „ — S. Pękalski.

Startują:

Towarzystwo Wioślarskie
Płock.

1

	wiek	wzrost	waga
J. Kawiecki	32	172	77

Pozn. Towarzystwo Wiośl. „Tryton"
Poznań.

2

	wiek	wzrost	waga
B. Czamański	23	170	63

Oddział Wioślarski „Sokoła"
Kraków.

3

	wiek	wzrost	waga
J. Długoszewski	25		63

Klub Wioślarski
w Toruniu.

4

	wiek	wzrost	waga
L. Spychał	22	163	62

Pierwszą nagrodę otrzymał ☐ czas .... Drugie miejsce zajął ☐ czas ....

BIEG 14 — godz. 18 m. 30.

Czwórki młodszych.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez Prezesa P. Z. T. W. J. Radwana.
Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1923 r. — Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie.
„ „ 1924 r. — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.
„ „ 1925 r. — Klub Wioślarski „Wisła" w Warszawie.
„ „ 1926 r. — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.
„ „ 1927 r. — Klub Wioślarski z 1904 r., Poznań.

Startują:

1 — Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. H. Zaremba	28	180	76
2. S. Zaremba	34	176	74
3. A. Zwanitaj	31	183	83
4. L. Ruciński	37	177	82
St. W. Szejndroch	38		60

2 — Warszawskie Tow. Wioślarskie Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. P. Cierkoński			
2. S. Zastawny	24		73
3. H. Słomiak			
4. S. Geyer			
St. R. Jabrzemski	28		57

3 — Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. W. Kąbłowski	25	169	65
2. M. Głyda	23	173	58
3. B. Kamiński	19	176	63
4. L. Haman	20	170	60
St. M. Dornowski	22		51

4 — Bydgoskie Tow. Wioślarskie Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. E. Mazur	19	174	64
2. P. Bukowski	21	174	62
3. Z. Mazur	22	174	65
4. Z. Borysiak	20	169	62
St. B. Drewek	26		46

5 — Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku.

	wiek	wzrost	waga
1. Z. Dombrzalski	26		58
2. Z. Głowacki	25		71
3. W. Szelągowski	27		67
4. H. Grabowski	24		70
St. T. Gaworski	21		53

6 — Klub Wioślarski z 1904 r. Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. Zd. Kasprzak	17	174	69
2. K. Organiściak	21	178	67
3. Zb. Kasprzak	19	183	80
4. M. Ziętkiewicz	20	168	63
St. N. Budziński	25		40

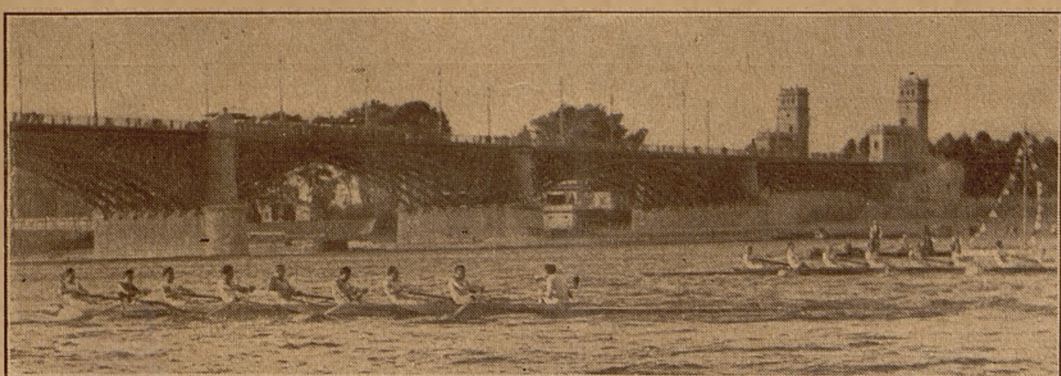
7 — Akademicki Związek Sportowy Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. J. Kłys		165	63
2. J. Pajda		182	76
3. W. Michalski		170	70
4. J. Łaźniewski		168	64
St. E. Jędrzejewski		170	56

W przedbiegu startują: 1, 4, 5. Dwie pierwsze wchodzą do finału.
Z wylosowania do finału wchodzą 2, 3, 6, 7.

Pierwszą nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugą „ „ „ ☐ „ ....



Bieg ósemek A. Z. S. Warszawa i B. T. W. podczas regat międzyklubowych w Warszawie w dniu 24 czerwca r. b.

BIEG 15 — godz. 18 m. 45.

Ósemki.
Mistrzostwo Polski.

Bieg o nagrodę ofiarowaną przez P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ profesora IGNACEGO MOŚCICKIEGO.

Nagroda przechodzi na własność towarzystwa po trzykrotnem wygraniu.

Zwyc. w 1926 i 1927 r. — Akademicki Związek Sportowy w Warszawie.

Startują:

1 — Klub wioślarski z 1904 r. Poznań.

	wiek	wzrost	waga
1. J. Ziętkiewicz	26	168	65
2. H. Grygiel	21	173	70
3. J. Mikołajczak	21	170	66
4. W. Leporowski	21	172	73
5. D. Tilgner	25	189	84
6. K. Nowakowski	25	179	80
7. W. Tuliszka	21	175	73
8. S. Jurkowski	23	170	66
St. J. Tuczyk	24		58

2 — Akademicki Związek Sportowy Warszawa.

	wiek	wzrost	waga
1. H. Niezabitowski		175	73
2. J. Poczobut		172	71
3. M. Wodziański		180	77
4. J. Ślązak		185	79
5. J. Higersberger		185	79
6. A. Sołtan		186	85
7. J. Łaszewski		178	73
8. O. Gordziałkowski		180	73
St. E. Czaplicki		170	63

3 — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz.

	wiek	wzrost	waga
1. S. Grobelny	21	168	64
2. F. Redlarski	20	178	65
3. M. Kugler	24	178	66
4. E. Jankowski	26	174	73
5. F. Bronikowski	21	171	72
6. F. Krauze	22	170	64
7. L. Birkholc	24	179	68
8. Ormanowski I	23	174	67
St. F. Brzeziński	30		61

Pierwsza nagrodę zdobyła osada ☐ czas ....

Drugie miejsce zajęła osada ☐ „ ....

Najlepsze czasy osiągane, w latach poprzednich, na Regatach P. Z. T. W.

Rok	Dystans mtr.	Warunki atmosfer.	Jedynki	Dwójki podw.	Czwórki odkr.	Czwórki	Ósemki
1920	1600	silna fala przeciwna	7.36 W. T. W.	6.48 Tryton, Pozn.	7.28 W. T. W.	6.26 A. Z. S. Warsz.	6.05 A. Z. S. Warsz.
1921	1650	bez wiatru	8.10 Tryton, Poznań	—	6.04 K. W. z 1904 r. Poznań	6.17 B. T. W.	5.57 W. T. W.
1922	1650	deszcz silna fala z biegiem	9.38 Tryton, Poznań	—	6.41 Tryton Poznań	6.19 A. Z. S. Warsz. przedb.-spok.	5.41.2 A. Z. S. Warsz.
1923	1600	silna fala boczna	7.02,8 W. T. W.	—	6.56 Tryton, Pozn.	6.20.4 W. T. W.	6.09.4 A. Z. S. Warsz.
1924	1650	fala przeciwna, boczna	7.05,6 W. T. W.	—	7.06 Kl. W. „Wisła" Warszawa	6.31 A. Z. S. Warsz.	5.45 W. T. W.
19 5	1600	lekki boczny wiatr stopniowo słabnący	6.46 W. T. W.	6,16 W. T. W.	6.30,6 Kl. W. w Toruniu	6.14 B. T. W.	5.29 A. Z. S. Warsz.
1926	1650	bez wiatru	6.40 A. Z. S. Kraków	6.23 W. T. W.	6.30,2 W. T. W. i Tow. W. w Płocku	5.54 B. T. W.	5.29 A. Z. S. Warsz.
1927	1650 w konkurencji polskiej	bez wiatru	6.29,4 A. Z. S. Kraków	6.05.4 W. T. W.	6.33,8 Kl. W. „Wisła" Warszawa	5.54 A. Z. S. Pozn.	5.23.6 A. Z. S. Warsz.
1927	1650 w konkur. międzynarodowej	bez wiatru	6.22 A. Z. S. Kraków	5.49.2 K. V. M. Melnik Czechosłow.	—	5.54 R. C. „Victoria" Gdańsk	5.21.2 R. C. „Victoria" Gdańsk

Rok 4. WARSZAWA, 7 LIPIEC 1928 r. Nr. 13.

SPORT WODNY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM

WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA i PŁYWACTWA.

PRZED WALKĄ.

Jak co roku, tłumnie zebrana na trybunach publiczność z zainteresowaniem śledzić będzie bezkrwawe zmagania, jakie toczyć będą między sobą osady Towarzystw wioślarskich w walce o Mistrzostwo Polski.

Dla obojętnego widza regaty są tylko widowiskiem. Widzi on rytmiczny, równy, ruch wioseł, miarowe kołysanie się osady. Widzi wysiłek, którego celowości nie umie sobie jednakże wytłomaczyć.

Niejeden, obserwując zaciekłą walkę, wyczerpującą do ostatnich sił wioślarzy, zadaje sobie pytanie, na które nie umie dać odpowiedzi: „poco oni się męczą". — O puhar, odpowie niejeden — lecz przecie wartość puharu nie stoi w żadnym stosunku w porównaniu z ogromem wysiłku koniecznego do zdobycia nagrody. Cóż więc jest przyczyną? Ambicja, chęć pierwszeństwa? Niewątpliwie tak!

Chęć przodowania, jest najcenniejszym motorem życia tak osobistego jak i zbiorowego. Ze zdrowej ambicji rodzi się postęp. Całe dzieje ludzkości są historją walki czynnych jednostek, czy grup, z bezwładnością i martwotą materji. W walce tej będącej najgłębszą treścią życia, zwyciężają grupy, najlepiej zorganizowane umiejące pracować planowo, systematycznie w sposób ciągły, ponadto grupy potrafiące walczyć — współzawodniczyć.

Treścią sportu jest kult wysiłku. Idea pracy radosnej, podnoszona często przez reformatorów życia znalazła swe urzeczywistnienie w sporcie.

Między średniowiecznym galernikiem, który zmuszony gwałtem, wykonywał swą robotę, ulegając nakazowi zewnętrznemu, z buntem w duszy; — a nowożytnymi „galernikami" — sportowymi, istnieje przepaść. Praca wioślarzy regatowych jest równie ciężka, wysiłek ich leży często u granic ludzkich możliwości, a mimo to praca ich jest radosna, gdyż płynie z własnowolnego poddania się dyrektywom przywódcy, podporządkowania się jednostki interesom wyższym, jakim jest interes zespołu. Jesteśmy tu na progu nowego dobroczynnego uczucia społecznego, który jest matką nowej idei społecznego solidaryzmu.

Osady walczące, to nie „ad hoc" zebrane zespoły z pośród przypadkowych elementów.

Są to zwarte, wychowane w pewnej wspólnej idei jednostki, które tworzą nietylko luźny zbiór indywidualności, lecz posiadają własną, wspólną wszystkim nadosobowość, wspólną fizjognomję duchową, wspólny charakter.

Praca wioślarzy opiera się na współdziałaniu jednostek i współzawodnictwie osad. W tem leży wielka społeczna wartość wioślarstwa, jako szkoły pracy kollektywnej.

W pracy swej wioślarz musi mieć cel. Bez celu nie może być mowy o racjonalnej pracy, jest tylko bezwład, anarchja.

Celem wioślarza, są zawody. Regaty, okręgowe, mistrzostwa Polski, Europy, czy olimpijskie świata. Praca treningowa ma na celu zdobycie poszczególnych szczebli po kolei.

W pracę treningową osady wkładają całe zasoby swych chęci i umiejętności.

Zwycięstwo przypada nalepszym, najracjonalniej, najsumienniej pracującym.

Dziwić może niejednego waga jaką przykłada się do większych sukcesów sportowych.

Absurdem wydawać się może traktowanie jako bohatera, człowieka co przez 5 minut potrafił „trochę silniej grzebać wodę wiosłem". Wniknięcie w głębszą treść wysiłku sportowego pozwala nam jednak zrozumieć niektóre „absurdy".

W roku bieżącym Polska startuje na Igrzyskach IX Olimpjady. Od wyniku zależeć będzie opinja nietylko przygodnych widzów, lecz całego sportowego świata, o tężyźnie i żywotności naszego narodu.

Jeśli osiągniemy zaszczytny wynik mówić będą, że Polacy są narodem żywym i dzielnym, uważając sukces jednostkowy osady za wykładnik średniej wartości fizycznej i moralnej narodu.

Z przegranej wyciągną wniosek o niedojrzałości naszej do solidnej, wytężonej pracy.

W roku 1929 odbyć się mają w Polsce regaty o Mistrzostwo Europy.

Osady nasze zaprawione w ciężkich bojach, na własnym terenie, pokażą że potrafią być groźne i dla najsilniejszych.

Organizacja regat, przygotowanie osad, wykaże, że potrafimy pracować celowo, a sukces sportowy rozwieje niemiecką opinję o „polnische wirtschaft".

Tyle chcieliśmy powiedzieć widzom tegorocznych regat, przed walką. Niech regaty bydgoskie będą dla nich nietylko widowiskiem, lecz również radosnem świadectwem naszej tężyzny i dzielności.

SOLIDNA FIRMA.

Gdy, podczas audjencji na Zamku Królewskim, prosiłem p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie protektoratu nad regatami związkowemi zarówno w roku bieżącym, jak i przyszłym, gdy odbywać się będą zawody o mistrzostwo Europy, p. Prezydent odpowiedział: „Chętnie przyjmuję, lecz pamiętajcie, że to będą regaty o mistrzostwo Europy, muszą się zatem udać, gdyż Europa będzie na was patrzeć". Na to pułk. Ulrych, który uczestniczył w naszej delegacji dodał: „to solidna firma, można jej zaufać". Rzeczywiście Polski Zw. Towarzystw Wioślarskich, w ciągu lat dziewięciu urządzając zawody wszechpolskie w Bydgoszczy zasłużył sobie na miano solidnej firmy. Słyszeliśmy pochwały zarówno od naszego społeczeństwa, jak i gości zagranicznych. Wielką tu jest zasługą praca niezmordowanego wiceprezesa Związku inż. A. Lotha, troska o ścisłe wykonanie regulaminu zarówno Wydziału Wykonawczego jak i Komisji sportowej, a przedewszystkiem niezwykle sprężysta i ofiarna organizacja gospodarczo-administracyjna na miejscu Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego. — Można powiedzieć, że na punkcie organizowania regat wszechpolskich w Bydgoszczy osiągnięto pewien rodzaj doskonałości. — Ale czy to, co najzupełniej wystarcza, dla regat wszechpolskich, wystarczy dla imprezy tak gigantycznej, jak zawody o mistrzostwo Europy, w których przyjmą udział przedstawicielstwa 8 do 10 narodów. — Aby te regaty w połączeniu z kongresem „Fisy" udały się i nie zawiodły zaufania Najwyższego Dostojnika Polski, winniśmy już dziś zakasać rękawy i wziąć się do pracy, w którą włożyć trzeba wszystkie zasoby energji i zdolności.

Pozwolę sobie w krótkich słowach skreślić plan tej naszej pracy. Niemówiąc o samej organizacji tak kongresu jak i zawodów, które, jak sądzę, zostaną w swoim czasie pomyślnie załatwione, przed nami leżą następujące bardzo ważne zadania.

Aczkolwiek obowiązki gościnności wymagają, aby gościom ustąpić pierwszego miejsca, jednakże tej zasady w zawodach sportowych stosować nie wolno i winniśmy się starać, aby wzorem Włochów i Szwajcarów, pierwsze miejsca zdobyły osady polskie. Na naszych polskich wodach, my winniśmy otrzymać palmę pierwszeństwa. Czy to się nam uda, to inna rzecz, w każdym razie to hasło winno być naszym punktem honoru i urzeczywistnienia jego starać się winniśmy wszelkiemi naszemi siłami i środkami.

Obowiązkiem zatem naszym jest przygotować cały szereg osad, które nietylko staną do zawodów mistrzowskich, ale i zajmą jeżeli nie wszystkie pierwsze, to w każdym razie kilka czołowych miejsc. — Prawidłowo prowadzone treningi, tak latem jak i zimą, ułatwią ten ważny moment w organizacji regat.

Drugą, a nawet najważniejszą podstawą udania się zawodów i Kongresu jest strona materjalna. Bez pieniędzy nic nie zrobimy, a pieniędzy trzeba dużo, a nawet bardzo dużo.

Pominąwszy poboczne, a jednak znaczne wydatki na reklamy, przyjęcia, nagrody i t. d., stoi przed nami rozchód największy — wielce poważny: zwrot kosztów przyjazdu i pobytu u nas zawodników zagranicznych. Wyniesie to przypuszczalnie, biorę wzór z regat w Pradze czeskiej, około 120,000 zł., ponieważ zwrócić należy w szwajcarskich frankach wydatki w stosunku do liczby osób i przebytych kilometrów (jedna Szwajcarja za 12 wioślarzy otrzymać musi 10,000 zł.), a przecież tych zawodników będzie około 100 i odległości większe, jak z Włoch, Hiszpanji i Portugalji. Przypuszczać należy, że Rząd Polski przyjdzie nam w tej mierze z pomocą, ale liczyć na to, że wszystkie wydatki pokryje łudzić się nie możemy, a nawet żądać tego nam nie wolno. Należy zatem zwrócić się, jak to uczynili Czesi, do samopomocy. Do Związku należy 40 towarzystw, a więc około 10,000 członków. Gdybyśmy się opodatkowali po 50 groszy miesięcznie w ciągu jednego roku otrzymalibyśmy już bardzo poważną sumę 60.000 zł. Również Towarzystwa Wioślarskie mają siedziby swe w kilkudziesięciu większych lub mniejszych ośrodkach zaludnionych. Każde zatem winno zwrócić się do swych Władz Miejskich z prośbą o wstawienie na rok przyszły do budżetu mniejszej lub większej sumy na cel piękny i szlachetny.— Wioślarze wszędzie cieszą się sympatją i uznaniem, gdyż od czasu powstania tego sportu w Polsce, pracowali dla niepodległości naszej Ojczyzny i wielu z nich krwią swą spłaciło dług dobrych synów Polski. — Dla nas zatem kołatanie u Władz Samorządowych o zapomogę na regaty miedzynarodowe nie będzie, ani trudnem, ani poniżającem. A zatem druhowie wioślarze ze wszystkich stron naszej Rzeczypospolitej zakaście rękawy, weźcie się do pracy jedni do wiosła, drudzy do zbierania funduszów, abyśmy dowiedli, że jesteśmy „Solidną firmą", a nie zawiedli zaufania p. Prezydenta.

Józef Radwan.

Od Redakcji. Zeszyt sprawozdawczy z regat żeglarskich i zawodów pływackich ukaże się 20 b. m.



Lato w całej pełni. Młodzież spędza wakację wędrując wzdłuż rzek w składakach.



Sport na kresach Rzeczypospolitej.
Uroczystość otwarcia przystani W. K. W. Grodno, w obecności D-cy O. K III, gen. Litwinowicza.

POZNAŃ CZY BYDGOSZCZ.

Węgry, którym w kolejności ustanowionej przez Międzynarodowy Kongres Wioślarski przypadał obowiązek i zaszczyt zorganizowania u siebie w roku 1929 regat o mistrzostwo Europy, zrzekają się tego zaszczytnego obowiązku. Zrzeczenie to może nastąpić na rzecz Polski. Będziemy więc mieli niespodziewaną okazję zorganizowania imprezy, o urządzenie której napróżno, usilnie, zabiegaliśmy w roku ubiegłym.

W swoim czasie, zabierając głos w sprawie znaczenia, jakie dla wioślarstwa naszego mieć będzie przeprowadzenie mistrzostw Europy na wodach polskich, sprawę tę oświetliliśmy poważnie i wszechstronnie. Nie będziemy przeto obecnie do niej powracać. Pragniemy jedynie omówić w sposób zasadniczy sprawę miejsca, w którem regaty te odbyć się winny. W kwestji tej czas nagli. Decyzja winna zapaść już wkrótce. Chcąc bowiem mistrzostwa Europy zorganizować sprawnie i dobrze, do pracy wziąć się należy już od jesieni b. r.

Mówiąc o wyborze miejsca na regaty o mistrzostwa Europy w Polsce, staje przed nami dylemat: Poznań, czy Bydgoszcz, dylemat tem trudniejszy do rozwiązania, że oba te miasta na rolę gospodarzy reflektują, a każde z nich przedstawia argumenty trudne do odrzucenia.

Dlatego też sprawę: Poznań, czy Bydgoszcz poruszamy już dziś, zarówno ze względu na konieczność szybkiej decyzji, jako też celem należytego jej przemyślenia w kołach zainteresowanych. Nie proponujemy przytem jednego rozwiązania, ani też nie stawiamy wniosków, chodzi nam jedynie o wszechstronne oświetlenie sprawy: chodzi o ułatwienie decyzji czynnikom miarodajnym.

Zacznijmy od Bydgoszczy, dotychczas będącej oficjalną stolicą polskiego sportu wioślarskiego. Przemawia za nią przedewszystkiem tradycja, tu bowiem organizowane były zawsze najpoważniejsze regaty. Przemawia zarazem ustalona i wypróbowana sprawność organizacyjna i rutyna doświadczenia. Dalej dobry tor wioślarski, umożliwiający jednoczesne startowanie sześciu osad, oraz wspaniałe trybuny. Wreszcie dobre warunki komunikacyjne: łatwy dojazd z Bydgoszczy do Łęgnowa, tembardziej że specjalne pociągi lokalne zawsze były praktykowane na mistrzostwach Polski.

Ujemną stroną Bydgoszczy jest brak schronu na łodzie, który winien być wybudowany przy starcie, a także brak niezbędnych sum na pokrycie kosztów związanych z urządzeniem mistrzowskich regat w Europie. Nikt dotąd w Bydgoszczy nie wysuwa żadnej koncepcji w sprawie uzyskania kredytów.

Z kolei przyjdźmy do atutów i braków Poznania.

Więc na plan pierwszy wysuwa się argument poważny: Poznań dotąd nie urządzał żadnych na szerszą skalę regat. Organizowane regaty międzyklubowe ograniczały się niemal wyłącznie do konkurencji lokalnej, co nawet w przybliżeniu nie może służyć najmniejszym sprawdzianem zdolności i umiejętności organizacyjnej. Zarzut ten wysuwany jest przeciwko Poznaniowi już oddawna. Aby jednak odparować cios przeciwnika wystarczy poprostu uświadomić sobie, że przecież dla przeprowadzenia organizacji wystarczy przydzielić Poznaniowi jedną wybitną, rutynowaną osobę...

Natomiast wziąć należy pod uwagę fakt, że w roku 1929 w Poznaniu odbywać się będzie Wszechpolska Wystawa Krajowa, która niewątpliwie przyciągnie liczne rzesze cudzoziemców i masowy napływ osob z różnych stron Polski. W tych warunkach zorganizowane regaty miałyby wielkie znaczenie propagandowe i reprezentacyjne.

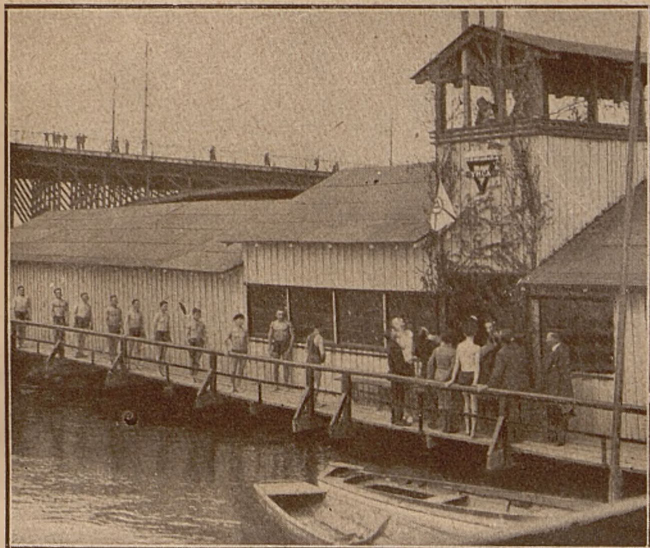
Prawda, Poznań nie posiada dziś odpowiedniego toru. Ale właśnie z myślą o regatach międzynarodowych wyszukano odpowiedni tor na jeziorze Góreckiem w Ludwikowie pod Poznaniem. Urządzenie toru tego wymaga wprawdzie wielkich kosztów, a w pierwszym rzędzie sprostowania linji toru, przeprowadzenia 4 klm. linji kolejowej wybudowania trybun, schronu na łodzie i t. p. Niewątpliwie koszty z tytułu tych inwestycyj będą olbrzymie, ale Poznań pewność zdobycia odpowiednich kwot posiada, wobec czego należałoby wykorzystać nadarzającą się okazję pobudowania w Polsce drugiego (obok Bydgoszczy) na międzynarodowym poziomie postawionego toru wioślarskiego. Skorzystałby na tem nietylko Poznań, lecz i cała Polska sportowa.

Przeciwnicy Poznania wysuwają także i ten argument, że przy wielkim zjeździe w Poznaniu z racji wystawy mogą być trudności z rozlokowaniem tych, którzy przyjadą na regaty, zarazem oświadczając, że cudzoziemcom w Poznaniu przebywającym możnaby pokazać regaty w Bydgoszczy, uruchomiając specjalne pociągi z Poznania do Łęgnowa.

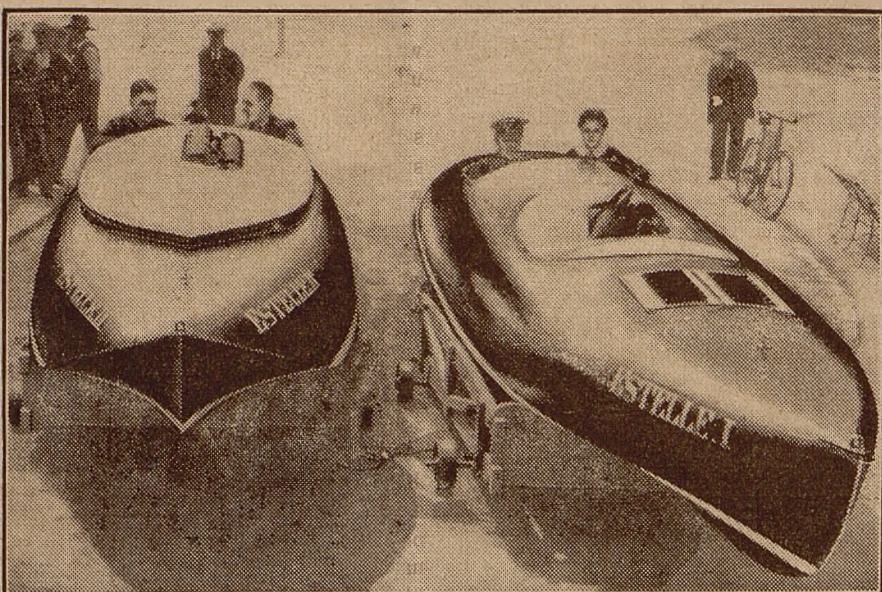
Niezależnie jednak od wszystkich przeciwko Poznaniowi wysuwanych argumentów, należy stwierdzić, że gdyby w istocie wioślarskie kluby poznańskie zdołały uzyskać niezbędne kredyty i dokonać inwestycyj zamierzonych dla przeprowadzenia regat międzynarodowych — czyn taki musielibyśmy nazwać wielkim sukcesem sportowym.

Takie są w ogólnych zarysach dowodzenia za i przeciw obu miastom, jako ewentualnym gospodarzom mistrzostw Europy w 1929 r. Zanim wszakże pod rozważania decydujące sprawa powyższa wejdzie, zdaniem naszem—należałoby powołać do życia przedewszystkiem komisję specjalną, którąby zbadała warunki techniczne jeziora w Ludwikowie jako toru regatowego. W skład komisji tej nie mogliby wejść, jako zainteresowani, przedstawiciele obu miast. Oczywiście, w razie pomyślnej opinji ze strony tej komisji — należałoby jeszcze uzyskać od Poznania finansowe gwarancje co do wykonania koniecznych robót. Po przeprowadzeniu i uzyskaniu tych danych — możnaby przystąpić do uczynienia wyboru, i rozcięcia dziś zawikłanego węzła sporów, snujących się między Bydgoszczą, a Poznaniem.

Kate.

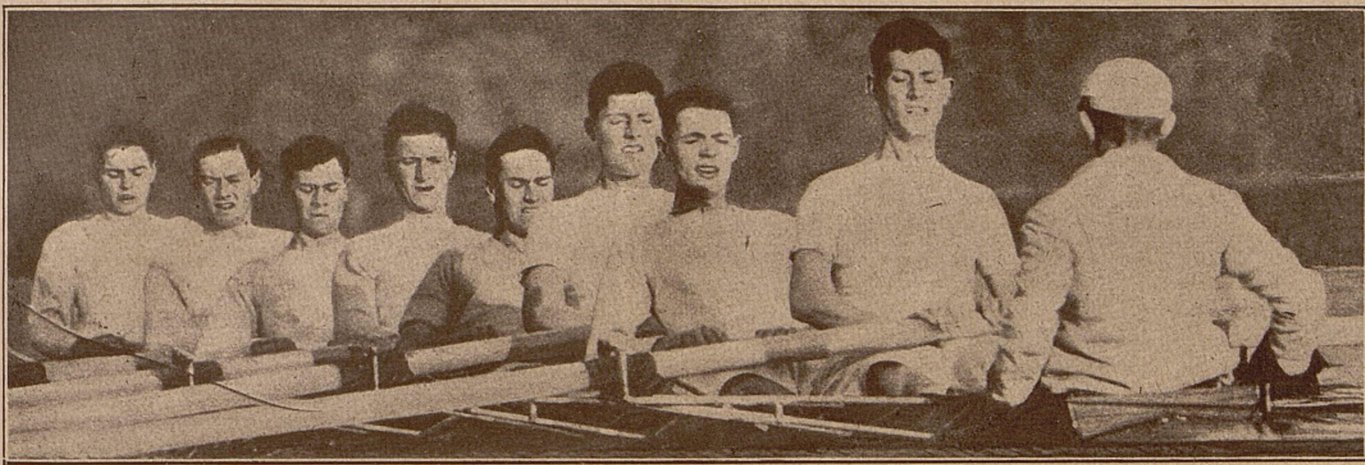


Zasłużona i popularna Y. M. C. A. posiada również Klub wioślarski i pływacki mieszczący się we własnej przystani na Wiśle.



TRANSATLANTYCKA ŁÓDŹ MOTOROWA.

Miss Carstairs znana angielska sportsmenka kazała sobie zbudować w m. Coves (Anglja) dwie nowoczesne łodzie motorowe o sile 1000 HP., Estellę I i Estellę II, na których pragnie przebyć Atlantyk od brzegów Irlandji do Ameryki w ciągu 3 dni.



Słynna w całym świecie ósemka Cambridge, startuje w regatach eliminacyjnych w Henley.

ÓSEMKA

W wioślarstwie regatowem ósemka uważana jest powszechnie za łódź „najwyższego gatunku". Opinja ta jest w pełni uzasadniona. Ten typ łodzi jest bowiem najszybszy, zaś zespół ośmiu ludzi pracujących w równym rytmie, regularnym zgodnym wysiłkiem sprawia na widzach wrażenie najpotężniejsze, czyniąc z biegu ósemek konkurencję najbardziej emocjonującą.

Wioślarstwo, jako sport zespołowy, posiada walory specjalne, wyróżniające go z pośród innych form ruchu sportowego, również zespołowo traktowanych. Gra w piłkę nożną np. uważana za klasyczny sport zespołowy, pozwala na akcje indywidualne i w ostatecznem swem ujęciu przedstawia się jako suma wyczynów indywidualnych, w których każda jednostka ma swoje „własne pole" do popisu. To własne pole działania poszczególnych jednostek posiada określone granice, a to dlatego, że gra polega na współdziałaniu, na usiłowaniu dostosowania akcyj indywidualnych do potrzeb i wymagań zespołu, który do zwycięstwa dąży poprzez skoordynowanie poszczególnych wysiłków. Inaczej przedstawia się praca osady wioślarskiej, gdzie w każdym momencie biegu, każdy wioślarz zmuszony jest współpracować w idealnej zgodzie, niemal w tożsamości wszystkich ruchów z innymi członkami osady. Zjawisko jakiejkolwiek akcji indywidualnej jest w wioślarstwie nie do pomyślenia. W tych warunkach jest rzeczą jasną, że im liczniejszą jest osada tem trudniej osiągnąć owe charakterystyczne dla wioślarstwa walory idealnej współpracy. Nic też dziwnego, że ósemka i pod tym względem wysuwana jest na pierwsze miejsce, a osady tego typu stanowią w klubach zagranicznych podstawę do oceny poziomu sportowego, jaki dany klub zdołał uzyskać.

Członkom ósemki wioślarskiej stawiane są duże wymagania. Kwalifikacje „ósemkarzy" winny być pod każdym względem wysokie, kwestja doboru osady ósemkowej jest z tych względów sprawą bardzo trudną. Chodzi tu bowiem o znalezienie takich ośmiu wioślarzy, którzy by odpowiadali sobie wzajemnie pod względem budowy, sił fizycznych, usposobienia, wytrzymałości nerwowej i t. p., Wten sposób bowiem dobrani będą tworzyć jedno harmonijne ciało zbiorowe, zdolne do osiągnięcia wysokich wyników.

Tam, gdzie zespoły ósemki mogą być wybierane z pośród dużej liczby już przygotowanych kandydatów, jak to jest naprzykład w angielskich i amerykańskich uniwersytetach, zestawienie osady ósemkowej przedstawia znacznie mniejsze trudności. Naogół jednak w klubach wioślarskich liczba wioślarzy, których można brać pod uwagę przy zestawieniu ósemki dużej klasy, jest dość ograniczona, z konieczności więc uciekać się należy do najprzeróżniejszych kompromisów, jeśli dla obsadzenia jakiegoś miejsca w ósemce nie ma się do dyspozycji zupełnie odpowiedniego kandydata.

Trening ósemki jest zadaniem pełnem trudów i wymaga od trenera wielu kwalifikacyj, nietylko wyłącznie techniczno-sportowych, lecz i pedagogicznych. Jest to jednak zadanie równie wdzięczne jak trudne: trener ósemki ma szerokie pole do popisu dla swych osobistów uzdolnień i dopracować się może wspaniałych rezultatów.

W jaki sposób w klubach zagranicznych dokonywane jest zestawianie ósemek, o ile trener nie miał uprzednio możności poznać kwalifikacyj poszczególnych wioślarzy? — Pod tym względem ustalono już pewien schemat pracy. Oto nowozaangażowany trener rozpoczyna swą pracę nie na wiosnę, lecz w zimie, na przyrządzie, w tych bowiem warunkach najlepiej zdać sobie może sprawę z umiejętności technicznych i poprawności stylu poszczególnych wioślarzy. O kwalifikacjach siły poza wagą, wzrostem i budową ciała, trener sądzić może również na podstawie pracy na przyrządzie. Jednocześnie bada on charakter, temperament, usposobienie i siły nerwowe „delikwentów". Dopiero na podstawie wszystkich tych obserwacyj przystępuje do zestawienia ósemki, z którą wyjeżdża wreszcie na wodę, poczem w razie potrzeby wprowadza jeszcze dodatkowe zmiany. Jak widzimy, trener musi być niezłym psychologiem i posiadać nietylko wiedzę teoretyczną i eksperymentalną, lecz ponadto znajomość człowieka. O tem, że trener pracujący nad osadą z myślą o dobrych wynikach, musi umieć utrzymać swój autorytet, rozbudzić zaufanie do siebie i trzymać osadę w ryzach karności — pisać nie trzeba.

Trudności zestawienia ósemki powiększają te okoliczności, że jak wiemy każde z miejsc ósemki stawia wioślarzowi specjalne wymagania. Idealne zestawienie

ósemki, według współczesnych pojęć opiera się na przesłankach następujących.

Najtrudniejszym jest wybór wioślarza na szlak (Nr. 8). Szklakowym może być tylko doskonały pod względem technicznym, wytrwały, równy i spokojny wioślarz. Wioślarz na szlaku może nie być obdarzony dużą siłą fizyczną. W wypadku, gdy szlak nie posiada dostatecznej siły, a każdym razie ustępuje pod tym względem swym kolegom, stosuje się tymczasowe zmiany sprzętu, które pozwalają uławić pracę szlakowaniu na koszt innych wioślarzy. Szlakowy powinien natomiast posiadać wybitne kwalifikacje moralne i nerwowe: opanowanie, spokój, równy rytm uderzeń, zdolność wyczuwania całej osady, szybkość decyzji i orjentacji, zdolności taktyczne, umiejętność rozłożenia wysiłku w biegu na dystansie, a wreszcie zdolność podporządkowania sobie osady. Szlak jest głową osady, jej mózgiem i sercem.

Niemniej trudnym jest wybór wioślarza na siódme miejsce (drugi szlak). Należy miejsce to obsadzić przez wioślarza, równie jak szlakowy dobrego technicznie, doświadczonego i pewnego. Jest on odpowiedzialny za szlak wobec wioślarzy jadących na prawem wiośle, którym dosłownie zastępuje szlaka, zarazem będąc echem tempa i wysiłku, dyktowanego przez szlak. Co więcej, na siódmem miejscu są już bardziej potrzebne kwalifikacje sił fizycznych.

Na szóstem miejscu siedzieć winno „koło rozpędowe" osady. Kandydat na to stanowisko posiadać musi wielkie siły fizyczne i niezdartą wytrwałość, zarazem opanowaną i spokojną. W najcięższych, najbardziej wyczerpujących biegach, kiedy obaj szlakowi już wykazywać zaczynają ślady zmęczenia, „szóstka" winnna utrzymać pełną długość i siłą pociągnięcia podtrzymując tym sposobem formę osady.

Na miejsca piąte i czwarte wyznacza się najcięższych członków osady, którzy dzięki swej sile fizycznej stanowią motor, siłę pociągową. Od wioślarzy tych obok wytrzymałości i siły wymaga się jednocześnie umiejętności idealnego dostosowania się do rytmu, nadawanego przez szlak. Zadaniem ich jest utrzymać z siedzącymi dalej ku przodowi wioślarzami równość uderzeń i zachować zgodną współpracę środka osady.

Trójce stawia się stosunkowo najskromniejsze wymagania. Można tu umieścić względnie najsłabszego wioślarza.

Na dwójce i jedynce natomiast sadza się zwykle lekkich, zręcznych, doskonałych technicznie wioślarzy. Szczególniej jedynka musi wykazywać regularność i zdolność dopasowania się idealnego do tempa i rytmu uderzeń szlaka. Wielkie najdrobniejsze nawet uchylenie rytmu ze strony jedynki („nosa") wywołuje balansowanie łodzi, co z kolei najwięcej daje się odczuwać i wywołuje największe trudności właśnie dla jedynki. I odwrotnie: jedynka regularnością i zgodnością swych pociągnięć z tempem szlaka najskuteczniej niwelować może pewne niezgodności pozostałych wioślarzy, a conajmniej zmniejszy powstałe stąd wahania łodzi do tego stopnia, aby środek osady, będący jej siłą pociągową, mógł bez przeszkód dawać całą swą siłę w pociągnięciach.

Jak widzimy z naszkicowanych wyżej zasad, jakie znaleźć winny zastosowanie przy zestawieniu ósemki, kwestje doboru właściwych wioślarzy do zespołu ósemkowego nie jest rzeczą łatwą. Dziś, kiedy technika w wioślarstwie stoi już na wysokim poziomie, a konkurencja liczna i silna nie wystarczy wybrać ośmiu silnych ludzi i poddać ich ostremu treningowi. Jak każda część ciała ludzkiego, ma swoje określane funkcje do spełnienia, a każda część maszyny swój cel, dla którego została skonstruowana, tak i każde miejsce w ósemce stawia wioślarzowi wymagania specjalne, które gwoli zdobycie powodzenia muszą być uwzględnione.

Jest rzeczą jasną, że najidealniejszą byłaby osada, w której wioślarz bezwzględnie odpowiadałby wymaganiom stawianym mu przez miejsce, jakie zajmuje w osadzie. O ideał taki jest, oczywiście, niezmiernie trudno, stosujemy więc z konieczności kompromisy. Im mniejsze są one wszakże, tem silniejszym i bliższym zwycięstwa jest dany zespół.

Ż.

REGATY ELIMINACYJNE W BYDGOSZCZY

dn. 1/VII r. b.



Reprezentacyjna ósemka Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, która na regatach w Warszawie dnia 24/VI r. b. została pokonana przez A. Z. S. a w Bydgoszczy dnia 1/VII r. b. pokonała A. Z. S. i Klub Wioślarski w Poznaniu.

Pierwsze w tym roku regaty międzyklubowe w Brdyujściu wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie ze względu na duży udział klubów zamiejscowych i biegi eliminacyjne olimpijskie. Szczególnie bieg ósemek zapowiadał się niezwykle ciekawie ze względu na równą formę pretendentów do tytułu „olimpijczyków" A Z S-u Warszawskiego i B. T. W.

Biegi rozpoczęły regaty gimnazjalne. Tor, 1200 mtr.

B i e g 1. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1) G. K. W „Brda" 5:02$^{1}/_{5}$; 2) G. K. W. „Posejdon" 5:05$^{4}/_{5}$; 3) G. K. W. „Świecie"

B i e g 2. Czwórki półwyścigowe.

1) G. K. W. „Brda" 5:10$^{3}/_{5}$; 2) G. K. W. „Posejdon" 5:13$^{4}/_{5}$; 3) G. K. W. „Wisła".

B i e g 3. Czwórki półwyścigowe

1) G. K. W. „Swiecie" 4:57$^{2}/_{5}$; 2) K. W. Gdańsk 4:58$^{4}/_{5}$; 3) G. K. W. "Brda" 5:10$^{4}/_{5}$.

B i e g 4. Dwójki podwójne półwyścigowe ze sternikiem.

1) G. K. W. „Brda" I 6:08; 2) G. K. W. „Brda" II 6:08$^{3}/_{5}$; 3) G. T. W. „Wisła" 6:13$^{3}/_{5}$.

B i e g 5. Czwórki półwyścigowe.

1) K. W. Gdańsk 5:30$^{2}/_{5}$; 2) Ak. Zw. Sport. Warszawa.

B i e g 6. B i e g i M i ę d z y k l u b o w e. T o r 1650 m t r. Czwórki o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Bieg eliminacyjny na Olimpjadę.

1) B. T. W. 6:02$^{2}/_{5}$; 2) K. W. 1904 -- Poznań 6:11$^{4}/_{5}$; 3) A. Z. S. Poznań 6:35.

B. T. W. zdobywa na własność nagrodę ofiarowaną przez Komitet W. F. i P. W.

B i e g 7. Czwórki nowicjuszy.

1) A. Z. S. Warszawa 6:10$^{3}/_{5}$; 2) T. W. Włocławek 6:11; 3) K. W. 1904 — Poznań 6:19.

B i e g 8. Jedynki nowicjuszy.

1) K. W. Toruń L. Spychał 7:18; 2) T. W. Płock Kawiecki.

B i e g 9. Czwórki półwyścigowe pań. Tor 1200 mtr.

1) A. Z. S. Warszawa 5:19$^{2}/_{5}$; 2) B. K. Wioślarek 5:30.

B i e g 10. Czwórki lekkie (do 250 kg.).

1) B. T. W. 6:45; 2) K. W. „Gryf" 6:45$^{1}/_{5}$.

B i e g 11. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1) K. W. Toruń 6:45; 2) K. W. „Gryf' 6:45$^{1}/_{5}$; 3) K. W. „Gryf" 6:45$^{1}/_{5}$.

B i e g 12. Jedynki młodszych.

1) T. W. Płock Kawiecki 7:21; 2) K. W. Toruń Jankowski 7:34$^{3}/_{5}$.

B i e g 13. Czwórki młodszych.

1) K. W. 1904 Poznań 6:16; 2) T. W. Włocławek 6:21$^{1}/_{5}$; 3) B. T. W. 6:45$^{1}/_{5}$.

B i e g 14. Ósemki. Eliminacyjny na IX Olimpjadę.

1) B. T. W. 5:39$^{2}/_{5}$; 2) K. W. 1904 Poznań 5:40$^{4}/_{5}$; 3) A. Z. S. Warszawa 5.41.

Niezwykle zażarta walka w ciągu całego toru. Różnice łodzi minimalne. B. T. W. rewanżuje się za przegraną w Warszawie.

B i e g 15. J e d y n k i. Eliminacyjny na IX Olimpjadę.

1) A. Z. S. Kraków Długoszewski 6:45; 2) K. W. Toruń Barwicki 6:45$^{4}/_{5}$. — Barwicki przegrywa bieg taktycznie.

1) A. Z. S. Warszawa 5:39; 2) B. T. W. 6:01; 3) A. Z. S. Poznań.

Ż.

REGATY PRZEDOLIMPIJSKIE W WARSZAWIE.

Odbyte 24 czerwca przy słonecznej, choć wietrznej pogodzie, I regaty przedolimpijskie dostarczyły wielu sportowych emocyj, licznie zgromadzonym widzom. Udział osad dość duży, choć nie brakło i walk-overów. Regularność walki ucierpiała bardzo wskutek nierównego nurtu oraz wysokiej fali, która utrudniała bardzo jazdę, tor normalny 2100 mtr., dla biegów eliminacyjnych przedłużono do 2500 mtr.

„Clou" zawodów stanowił bieg ósemek. Solidnie od jesieni prowadzony trening ósemki AZS, świetny styl i kondycja B. T. W. zapowiadały walkę zaciętą, której rezultatów nikt nie potrafił z góry, z pewnością przewidzieć. Faworytem jednak był stołeczny AZS.

Regaty rozpoczęto w sobotę serją przedbiegów W niedzielę odbyły się finały. Wyniki.

Jedynki — bieg eliminacyjny na IX Olimpjadę wygrał bez trudu mistrz Polski Wł. Długoszewski A. Z. S. — Kr. 8:50.6 przed Jabrzemskim W. T. W. 9:06.4.

Czwórki — bieg eliminacyjny olimpijski, przyniósł zwycięstwo świetnej osadzie B. T. W. (Bronikowski, Jankowski, Birkcholc, Okuniewski, St. Brzeziński) w czasie 8:15 przed Tow. Wiośl. „Tryton" z Poznania. Czas 8:30. Osada B. T. W. w świetnej formie wygrywa pewnie o 8 długości.

Bieg ósemek, przyniósł wiele emocyj. Ze startu wyrwał AZS, wkrótce jednak uzyskuje prowadzenie B. T. W. prowadząc w połowie toru o $^{3}/_{4}$ łodzi. Naprzeciw przystani W. T. W. A. Z. S. — wyrównuje, aby podniecony okrzykami publiczności zebranej na przystani własnego klubu, zdobyć się na potężny zryw, dzięki któremu wysuwa się naprzód, z trudem wygrywając bieg z minimalną różnicą czasu, bo zaledwie o $1^{1}/_{5}$ sek. Czas A.Z.S.— 7:07, B. T. W. — 7:08$^{1}/_{5}$.

Skład osady zwycięskiej: Niezabitowski, Kozakowski (rez.), Wodziański, Ślązak, Barwicki (Toruń) Sołtan, Łaszewski, Gordziałkowski, st. Czaplicki.

Osada AZS wykazała większą wytrzymałość, BTW. jechało bardziej stylowo i mniej nerwowo.

Z innych biegów Warszawski Klub wioślarek, po wyeliminowaniu dwóch osad AZS-u, rozegrał finał w wewnętrznej konkurencji, zwyciężyła młoda osada pod st. Grabickiej 6:40.6 przed osada st. Kożuchowskiej 6:54.4 (Tor 1200 mtr.).

Dwójki podwójne bez trudu wygrała para mistrzowska Lisicki, Jabrzemski (WTW) w czasie 6:54 przed młodą osadą AZS — Kraków (Warkowiecki-Krzepowski) czas 7:29.4.

Jedynki nowicjuszy wygrał walk-overem Kawiecki— T. W. Płock.

Ósemki młodszych wygrała doskonale zapowiadająca się osada A. Z. S. — Warszawa przed K. W. „Wisła".

Czwórki klepkowe AZS przed WTW.

Czwórki klepkowe nowicjuszy K. W. „Wisła" przed W. T. W.

Czwórki nowicjuszy były łupem silnej fizycznie osada A. Z. S., przed W. T. W.

M.



ZWYCIĘSKA OSADA BYDGOSKIEGO TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO
KTÓRA NA REGATACH ELIMINACYJNYCH
W WARSZAWIE DN. 24/VI R. B. I W BYDGOSZCZY DN. 1/VII R. B.
ODNIOSŁA PIĘKNE ZWYCIĘSTWO.

WIOŚLARSTWO ŚWIATOWE PRZED OLIMPJADĄ.

Bliski już termin Igrzysk olimpijskich, odbija się na tempie pracy wioślarzy we wszystkich państwach. Podobnie jak w Polsce rozgrywane są zawody eliminacyjne, treningi prowadzone są z niezwykłą energją.

Cóż powiedzieliby nasi wioślarze, gdyby kazano im trenować na torze długości 10 — 12 mil. (16 — 20 km.), tak jak to robią osady amerykańskie.

Wioślarze amerykańscy przed eliminacjami zgrupowani są w dwóch ośrodkach, w okolicach Poughkeepsie nad rzeką Hudson, gdzie trenują osady uniwersyteckie Waszyngtonu, Kaliforni, Syrakuz, Kornell, Kolumbji, Filadelfji oraz Szkoły morskiej. Regaty na dystansie 4 mil, odbyły się 19 czerwca, wyników jednak dotąd nie znamy.

Harvard i Yale 22 czerwca odbyły swój tradycyjny mecz, będący dla U. S. A., tem czem Oxford—Cambridge dla Anglji. Faworytem była osada Yale, która jak wiadomo jest mistrzem Olimpjady paryskiej, ona też odniósła zwycięstwo bijąc o 10 długości osadę Harward w czasie 20:21"$^3/_5$ na dystansie 6.436 mtr. Yale według opinji prasy jest obecnie najsilniejszą ósemką Ameryki. Eliminacje olimpijskie odbędą się 5, 6 i 7 lipca, w Filadelfji. Wioślarstwo U. S. A. w Amsterdamie będzie reprezentować 41 osób, w tem 26 wioślarzy, 7 rezerwowych 3 trenerów i 2 kierowników, 3 pomocników do reperacji łodzi, obsługi i t d.

Ekspedycja w lipcu wyjeżdza na okręcie S. S. Roosevelt do Europy.

Na Anglję zwrócone są oczy całego wioślarskiego świata z okazji regat w Henley. Do regat zgłoszono 44 ósemek, 33 czwórki, 6 pair-oar'ów i 13 jedynek.

O zwycięstwo w biegu głównym ósemek ubiegają się First Trinity (Cambridge), Leander, London, Thames i Boston. W czwórkach senjorów: Christ College (Cambridge) Leander, London, Thames i Third Trinity (Cambridge). Również silną jest konkurencja w innych biegach.

Beresford, mistrz na jedynkach w roku bieżącym w biegu Diamonds Sculls nie startuje, jadąc na pair-oarze w osadzie Thames R. C. Collet obecny mistrz spotka się z kanadyjczykiem Wrightem.

Regaty w Marlow przyniosły zwycięstwo w jedynkach Edwardsowi, w pair-oarach osadzie Thames R. C. (Killick, Beresford) czwórki wygrał London R. C. przed Thames R. C. o $^1/_4$ długości, wreszcie ósemki Thames R. C. przed Lord Margareto 1$^1/_4$ długości. Skład osady Thames R. C. Hamilton (szlak), Nickalls, Badcock, Gollin, Lane, Killick, Beresford i West.

W regatach N. A. R. A., Clapton Warwick R. C. odniósł 5 zwycięstw. Regaty eliminacyjne olimpijskie między związkami A. R. A. i N. A. R. A odbędą się w Putney, 13 lipca.

Niemniej energicznie przygotowują się Niemcy, poposiadające dziesiątki równorzędnych osad.

Regaty w Frankfurcie nad Odrą dały wyniki:

Czwórki: 1) Sturmvogel. 2) Hellas. 3) Borussia 4) Brandenburgja różnice między osadami minimalne.
Dwójki podwójne: 1) Hellas R. C. 2) Berlin R. C. 3) Wiking.

Czwórki bez sternika 1) Hellas. 2) Sturmvogel-Teutonia 3) R. C. Berlin.

Jedynki 1) Berlin R. C. (Boetzelen). 2) Wiking (Koblo) 3) Borusia (Bornemann).

Ósemki 1) Manheim R. C. 2) Berlin R. C. 3) Stettin R. C. 4) Brandenburgia.

W pierwszych dniach lipca odbywają się eliminacje w Henley, Filadelfji, Hanoverze, Bydgoszczy, Pallanza, (Włochy) Sloten (Holandja) oraz Thoune (Szwajcarja).

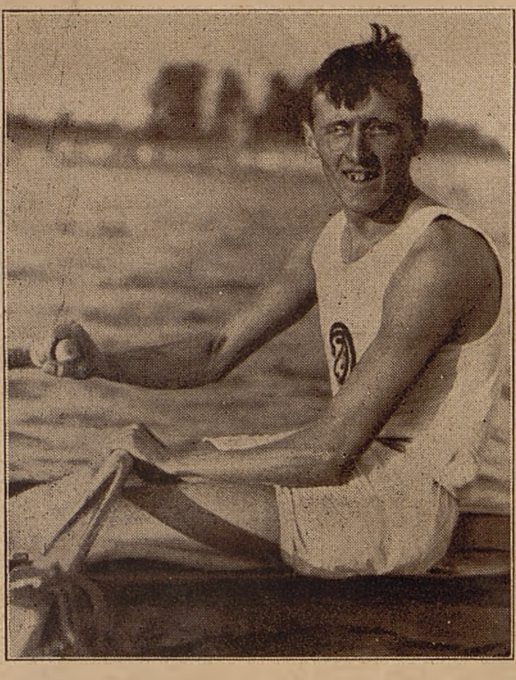
Wyłonią one osady reprezentacyjne na największe w tym roku zawody, jakiemi są Regaty Olimpijskie.



Obiecująca czwórka Tow. Wioślarzy „Tryton" w Poznaniu, która na regatach w Warszawie, d. 24/VI r. b. zajęła drugie miejsce.

STARZY I MŁODZI.

Jednym z najstarszych w Polsce sportów jest bezwzględnie wioślarstwo. Powstało u nas przed laty pięćdziesięciu. W roku bieżącym obchodzić ma swe złote gody Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie—ta macierz wioślarstwa polskiego. Po Warszawie utworzyły w swych murach ośrodki wioślarskie, Płock, Włocławek, Kraków, Kalisz, Łomża i t. d. O wiele później, aczkolwiek przed wojną powstały Kluby poznańskie, za niepodległej Polski mamy ich już czterdzieści. W nowopowstałych klubach skład jest więcej jednolity, może być wśród nich różnica wieku, lecz pogląd na cel i środki sportu wodnego jest prawie jednakowy. Inaczej się dzieje w towarzystwach dawniejszych. Tu ścierają się ze sobą dwa prądy: starzy wioślarze, co przed laty sportowi oddawali się duszą i ciałem, dziś mając stwardniałe mięśnie wolą, odpoczywać na laurach w lokalach klubowych, oddać się pogawędce przy wspólnym stole biesiadnym, lub rozrywkom przy zielonych stolikach. Młodsza generacja z ironją spogląda na dawnych wioślarzy, nazywając ich mamutami. Pragnieniem młodzieży jest rozwój sportu, sprowadzanie łodzi ostatnich typów, prawidłowe treningi, wreszcie udoskonalenie wyczynów sportowych. I właśnie w tym punkcie powstaje antagonizm pomiędzy członkami w dawniejszych klubach. Młodzi chcieliby wydawać jak najwięcej na rozwój sportu, a to kosztuje, starzy zaś bronią się od



Mistrz Polski na jedynce Wł. Długoszewski, który w r. b. na regatach w Warszawie w dniu 24/VI r. b. pokonał Z. Jabrzemskiego, a w Bydgoszczy w dniu 1/VII r. b. W. Barwickiego.

tych wydatków wszelkiemi siłami twierdząc, że szkoda na to pieniędzy, nazywając dążenia młodzieży marnotrawstwem, wreszcie powiadają: młodzi dopiero co do nas przyszli i już dysponują naszym majątkiem, który powstał z naszych składek i jest naszą własnością...

Walka ta na szczęście powstaje tylko w klubach dawniejszych i dzięki jej zauważyć się tam daje powolny, ale stały upadek sprawności sportowej, aczkolwiek stan materjalny tych stowarzyszeń jest nader pomyślny. Tarcia pomiędzy starymi i młodymi występują jaskrawo na zebraniach dorocznych. Starzy po większej części, w liczbie przeważającej, obawiając się lekkomyślnej gospodarki młodych, wybierają do Zarządu ludzi swego obozu, przeciwko którym występują młodzi, którzy nie mogąc przeforsować swych kandydatów, usuwają się od życia sportowego, mówiąc do starych: „wiosłujcie sami jak jesteście tacy mądrzy", albo, co jeszcze gorsze, występują z klubów i zakładając nowe ośrodki sportowe.

Takie stosunki w naszych starych klubach są niezdrowe i muszą uledz zmianie, tem więcej, że walki młodych ze starymi powstały nie wskutek złej woli, lecz oparte są wyłącznie na wzajemnem niezrozumieniu.

Pozwolę sobie twierdzić, że obie strony mają i nie mają racji i o ile by podały sobie ręce do wspólnej pracy, o ile by bez animozji osobistej nastąpiła spokojna wymiana zdań, stan ten by ustał i zawrzałaby wspólna praca dla rozwoju tak sportu, jak i życia towarzyskiego.

Starzy powinni pamiętać, że i oni byli młodymi, że i dla nich kiedyś sport był wszystkiem, że żetony, któremi ozdabiali pierś po zwycięstwach, były najmilszą nagrodą za wiele ciężkich chwil treningu i wyczynów. Wreszcie niech nie zapominają, że obcowanie z młodymi sprawia zawsze, iż stary „ciałem" jest młody „duchem".

Młodzi również niech nie zapominają, że starsi mają więcej doświadczenia życiowego, że jeżeli bronią majątku Towarzystwa, to robią to w najlepszej wierze, że może więcej jeszcze od młodych kochają to zrzeszenie, lecz na swój swoisty sposób. Wzajemne ustępstwa załagodzą rany, które dotychczas jątrzą obydwie strony wzajemnie, nie dla dobra, lecz na krzywdę stowarzyszeniom. Sądzę, że do załagodzenia sporu dopomogłoby wiele przedewszystkiem pozostawienie młodym prawa obsadzania w Zarządach stanowisk ściśle sportowych, przy równoczesnem wprowadzaniu klauzuli stosowanej już w kilku klubach, że nowi członkowie korzystają z głosu decydującego na zebraniach ogólnych dopiero po roku pobytu w stowarzyszeniu. W każdym razie Zarządy starych klubów winny przyjąć pod uwagę, że o ile antagonizmy i animozje, o których poprzednio mówiłem, nie ustaną, nastąpi upadek stowarzyszeń pod względem sportowym, a przecież sport i jego rozwój są wypisane na ich sztandarach.

Józef Radwan.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXEMBURGA, SENATORSKA 29.—TEL. 70-56 i 250-85.
Prenumerata roczna zł. 20. Kwartalna zł. 5.
Rękopisów nie zwraca się. **Konto w P. K. O. Nr. 6013.**

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 74-09.

Czas opłacić prenumeratę na drugie półrocze. Konto w P. K. O. 6013